

Spojrzenie na elektroenergetykę polską roku 2007 w aspekcie konsolidacji i na tle wyników roku 2006¹⁾

Podmioty gospodarcze elektroenergetyki polskiej znajdują się dziś, w połowie 2007 roku w sytuacji szczególnej. Związane jest to zarówno z wynikami roku 2006, które były wyraźnie inne niż w latach poprzednich, jak i z uwarunkowaniami konsolidacyjnymi. Postawić można pytanie, co dalej? Co dalej, gdy pierwszy etap konsolidacji jest w fazie końcowej, operator systemu dystrybucyjnego praktycznie wydzielony, problem likwidacji Kontraktów Długoterminowych (KDT) rozwiązany, a uwolnienie rynku staje się faktem.

Jak wspomniano, znaczący wpływ na stan podsektora elektroenergetyki w 2007 r. mają wyniki gospodarcze podmiotów z roku 2006. Aby jednak ocenić ten stan po zweryfikowaniu wyników z roku 2006 trzeba sięgnąć do kilku porównań wyników podsektorów z lat od 1999 do 2006. Przypomnijmy, że rok 1999 to właściwie pierwszy, w którym widoczne stały się skutki decyzji URE.

Wynik finansowy podsektora dystrybucji jak i przesyłu uzyskany ze sprzedaży energii elektrycznej zmienia się po 2002 roku ze zmiennego, nieprzewidywalnego, ujemnego wcześniej, na dodatni, charakteryzujący się czytelną tendencją wzrostową z bardzo wyraźną dynamiką.

Natomiast wynik finansowy elektrowni ciepłych zawodowych do roku 2001 charakteryzował się przewidywalnością i miał charakter rosnący (w roku 2001 około 40% wyższy niż w roku 1999). Od 2002 roku staje się zmienny, nieprzewidywalny, aby za 2006 rok uzyskać wartość niższą niż w roku 2003.

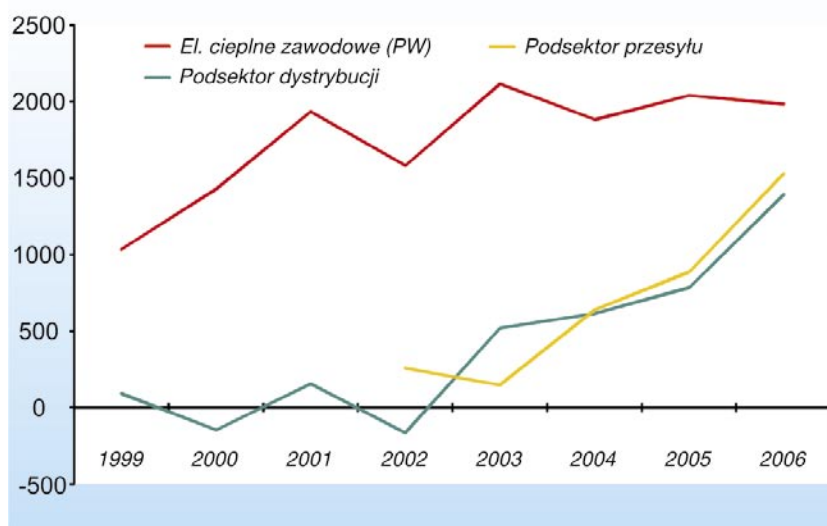
Łączne koszty uzyskania przychodów dla podsektora dystrybucji rosnące i przewidywalne pomiędzy 1999 a 2002 rokiem zostały od 2003 roku ustabilizowane z niewielkim wzrostem.

Dla podsektora przesyłu koszty uzyskania przychodów z nieznaczącymi zmianami pomiędzy 2001 a 2005 rokiem, za rok 2006 osiągnęły wartość niższą niż w 2001. Dla elektrowni ciepłych zawodowych w całym omawianym okresie koszty uzyskania przychodów mają tendencję wzrostową, aby w 2006 roku stać się wyższe o około $\frac{1}{4}$ niż w roku 1999.

Gdyby podzielić koszty energii sprzedanej przez elektrownie ciepłe zawodowe najprościej na koszty zmienne i stałe, to te pierwsze zwiększają się w omawianym okresie prawie proporcjonalnie z roku na rok, a przyczyną ich wzrostu są przede wszystkim zwiększające się koszty pozyskania paliwa, przy zmniejszających się tych drugich kosztem ograniczania nakładów na odtworzenia i remonty!

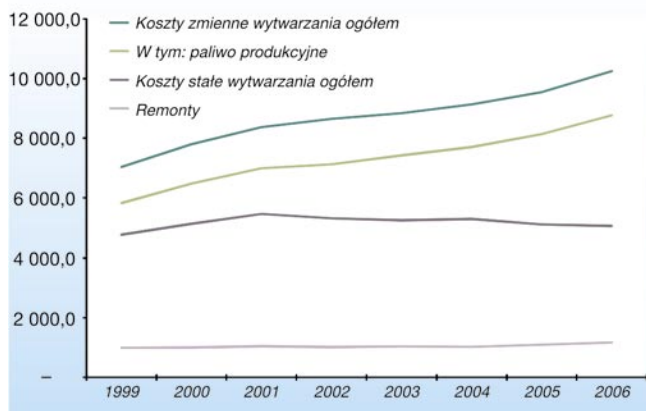
Wspomniane tendencje odzwierciedlające zdarzenia z przeszłości z lat 1999–2006 będą miały wpływ na działalność grup skonsolidowanych, jako że:

- z przyczyn regulacji zmieniono podział strumienia wyników finansowych w podsektorze, w związku z czym „czempioni konsolidacji” będą mieli lepszy standing finansowy, a ponadto
- grupy z własnym paliwem będą uprzywilejowane i bardziej odporne na próby obciążania częścią kosztów restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego.



Rys. 1. Zysk/strata na sprzedaży energii elektrycznej, mln zł

¹⁾ W artykule wykorzystano materiały: zbiory własne Autora, ARE SA, URE.



Rys. 2. Koszty energii elektrycznej sprzedanej przez elektrownie ciepłowne zawodowe, mln zł

Czy istnieje świadomość skutków, jakie wspomniany wpływ wywrze na przebieg procesu pełnego otwarcia rynku energii elektrycznej?

Porównując „elektrownie na węglu kamiennym i brunatnym” można zauważyć kilka istotnych zjawisk z ostatnich sześciu lat. W 2006 roku w „elektrowniach na węglu kamiennym” zwiększyła się produkcja energii elektrycznej w proporcji większej w stosunku do „elektrowni na węglu brunatnym” niż działo się to do tej pory.

Czas wykorzystania mocy osiągalnej „na węglu brunatnym” stabilny po 2003 roku, był w 2006 roku nieznacznie mniejszy, przy wyraźnym zwiększeniu go w „elektrowniach na węglu kamiennym”. Jednostkowy koszt zmienny po 2003 roku zwiększa się znacząco „na węglu kamiennym” w konfrontacji ze zjawiskiem odwrotnym w „elektrowniach na węglu brunatnym”. Uśredniając był jednak nadal w „elektrowniach na węglu kamiennym” niższy o około 1500 h/rok niż „na węglu brunatnym”. Jednostkowy koszt stały, po dużym zróżnicowaniu w latach poprzednich, jest w 2006 roku praktycznie porównywalny dla obu grup elektrowni, przy znaczącym wzroście kosztów pracy w obydwu grupach, przy utrzymaniu dominującej pozycji „elektrowni węgla brunatnego” (zróżnicowanie o około 10 tys. zł na zatrudnionego w skali roku).

Grupując i porównując wyniki wytwórców za 2006 rok warto zauważyć, że:

- w produkcji energii elektrycznej dominują nadal elektrownie „na węglu brunatnym”, choć w 2006 roku, przy zwiększonej konsumpcji energii elektrycznej wyraźnie zwiększyła się produkcja „na węglu kamiennym”;
- średnie ceny energii sprzedanej „na węglu kamiennym” są nadal wyższe niż „na węglu brunatnym”, choć w 2006 roku znacznie się do siebie zbliżyły;
- całkowity koszt ciepła wytworzonego i sprzedanego „na węglu kamiennym” był nadal wyższy niż „na węglu brunatnym”;
- cykl inkasa należności „na węglu brunatnym” po 2006 roku wyraźnie się zmniejszył (odpowiednio z około 52 dni do około 35 dni), „na węglu kamiennym” był nadal wyższy, choć z tendencją niewielkich zmniejszeń (odpowiednio od około 54 dni do około 45 dni);
- wskaźnik rentowności obrotu brutto „na węglu kamiennym” wyższy, po roku 2002 z tendencją wzrostową, „na węglu brunatnym” niższy, zmienny w czasie.

Analizując wyniki elektrociepłowni węglowych i gazowych w ostatnich kilku latach w porównaniu z wynikami z roku 2006 odnotowano następujące fakty:

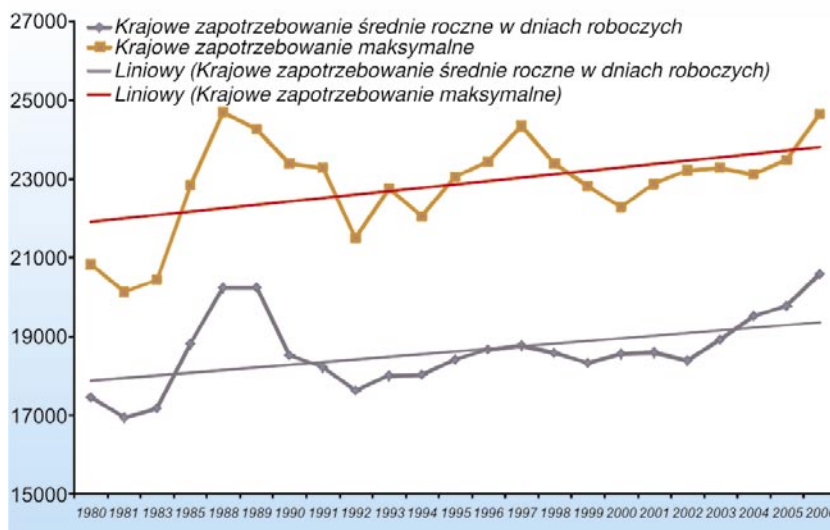
- wskaźnik rentowności obrotu netto był w „EC węglowych” zbliżony do tegoż w „EC gazowych”, z wyraźnym wzrostem wskaźnika w 2006 roku w tych pierwszych;
- jednostkowy koszt zmienny energii elektrycznej (en. el. i RUS) w „EC gazowych” przy trwałej tendencji wzrostowej, w „EC węglowych” był w miarę stabilny i wyraźnie niższy;
- jednostkowy koszt stały energii elektrycznej (en. el. i RUS) w obydwu grupach paliwowych był zbliżony, choć w „EC gazowych” po 2004 roku rosnący;
- w „EC węglowych” wskaźnik bieżącej płynności był stabilny z tendencją nieznacznych wzrostów, w „EC gazowych” również stabilny, choć wyraźnie niższy;
- koszty pracy widocznie są rosnące, nadal wyższe w „EC węglowych”;
- cykl spłaty zobowiązań krótkoterminowych wyraźnie zróżnicowany w obydwu grupach paliwowych w 2004 roku, zmienił się na nieznacznie zróżnicowany po roku 2006 (dłuższy w „EC gazowych”).

Z kolei analiza wskaźników i wyników gospodarczych w spółkach dystrybucyjnych pozwala na stwierdzenie, że:

- wskaźnik rentowności obrotu netto wykazuje tendencję silnie wzrostową, zwiększając się z około 0% średnio dla spółek w 2002 roku do prawie 10% w 2006 roku;
- zdecydowanie zwiększają się średnie dla spółek koszty pracy z trwałą tendencją wzrostową, przy znaczącym zróżnicowaniu wartości ekstremalnych;
- bieżąca płynność była lepsza w 2006 roku, a tendencje w ostatnich kilku latach mają charakter wzrostowy, przy czym wskaźniki ekstremalne dla spółek różnią się ponad pięciokrotnie;
- średnia cena sprzedaży energii rośnie od 2002 roku, a wzrost ten ma stały charakter;
- w większości spółek dystrybucyjnych wynik na działalności operacyjnej ma charakter wyraźnie rosnący przy wyraźnej dominacji czterech spółek (co jest konsekwencją wcześniejszych połączeń);
- w większości spółek nakłady inwestycyjne zwiększają się z roku na rok, choć zróżnicowane jest tempo tego wzrostu;
- zmiany w odpisach amortyzacyjnych wobec starzenia się majątku nie przekładają się w proporcji wynikającej z ponoszonych nakładów inwestycyjnych.

Opisany stan rzeczy może spowodować zróżnicowanie stopnia konkurencyjności grup skonsolidowanych, zależne od struktury paliwowej, z jaką grupy te wystartowały. Nie jest na razie znana odpowiedź na pytanie, jaka będzie skala i skutki tych zróżnicowań!

Rzeczywistość energetyczną świata, w tym także i Polski, określa dziś przede wszystkim rosnący popyt na energię uwzględniający skutki dla środowiska naturalnego. Unia Europejska w ostatnich dziesięciu – jedenastu latach zwiększyła swoje zużycie energii (łącznie) o około 11%, przy wzroście importu netto o około 30%. Ocenia się dziś, iż zależność energetyczna UE jest na poziomie 55%–58%. Nie dziwnym jest zatem „filozofii energetycznej UE”, z aspektami oszczędzania energii, pozyskania jej ze źródeł odnawialnych i rygorystycznymi warunkami ochrony środowiska, filozofii tak wyraźnej uzewnętrznionej w „Strategii Energetycznej do roku 2020”!

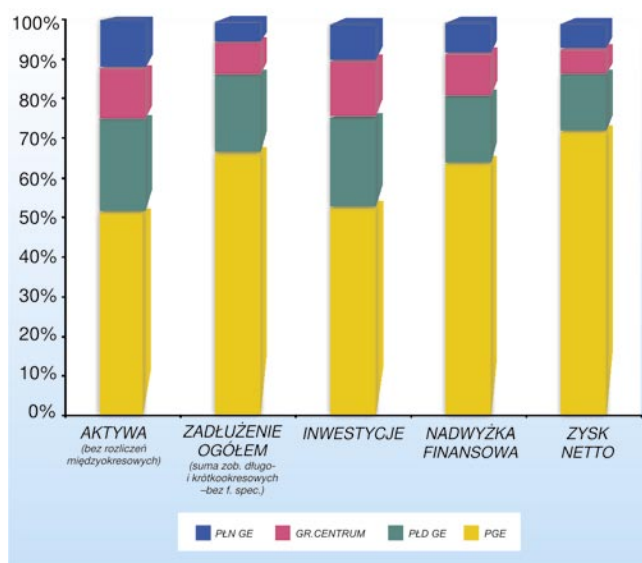


Rys. 3. Obciążenia szczytowe i średnie roczne w latach 1980–2006

O ile projekcje konsumpcji energii elektrycznej w Polsce do roku 2025 wskazują na jej wyraźny wzrost (a tendencje średniej rocznej konsumpcji energii elektrycznej od 1980 roku je potwierdzają), o tyle dla grup skonsolidowanych te dwa aspekty (z uwarunkowań zewnętrznych – UE i wewnętrznych – wzrost konsumpcji i odtworzenie mocy) będą najpoważniejszym z wyzwań.

Rodzi się przy tym potrzeba odpowiedzi na kolejne pytanie, które brzmi: czy grupy konsolidowane w obecnym stanie prawnym są w stanie realizować politykę państwa w obszarze bezpieczeństwa energetycznego kraju?

Odpowiedź na tak postawione pytanie staje się trudniejsza, o ile uwzględnimy fakt, iż potrzeba budowania wartości grup w kontekście weryfikacji giełdowych może w istotny sposób zmienić dotychczasowe postrzeganie wartości podmiotów w konsolidowanych grupach!



Rys. 4. Grupy skonsolidowane z wyników 2006 roku – zakładając, że 100% = suma podmiotów z czterech grup (bez górnictwa)

Gdyby przyjąć, iż grupy skonsolidowane funkcjonowałyby z wynikami gospodarczymi roku 2006, to ich zróżnicowanie wynikające z uwarunkowań przeszłości, ale także w znacznej części z przypadkowego grupowania podmiotów, jest wyraźne!

Wskaźnik rentowności majątku w realiach 2006 roku dla grupy PGE przekracza 7% i jest około dwukrotnie wyższy od wskaźnika Energetyki Południe, ponad dwukrotnie wyższy dla Grupy Centrum i prawie trzykrotnie wyższy niż Grupy Północnej. Nadwyżka finansowa z wyników 2006 roku dla grupy PGE sięgałaby około 5 mld złotych, a dla Energetyki Południe byłaby ponad cztery razy niższa. Dla pozostałych dwóch grup prawie sześć razy niższa.

Porównania te są oczywiście hipotetyczne i nieprecyzyjne, ale sądzę jednak, że warto je nie tylko zauważać chcąc spróbować odpowiedzieć na pytanie: co dalej? Pytanie takie postawią z pewnością także zarządy konsolidowanych firm chcąc poznać oczekiwania właściciela co do priorytetów strategicznych poszczególnych grup.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić można, że rychło należy sporządzić dokument zwany albo kolejnym etapem programu konsolidacji, albo wręcz strategią dla elektroenergetyki polskiej, strategią uwzględniającą dynamiczne zmiany i bardzo trudne do zrealizowania wyzwania wynikające z uwarunkowań Unii Europejskiej, ale także stan powstały po pierwszym etapie konsolidacji i otwarciu rynku energii elektrycznej.

Sądzę także, iż zasadne i pilne staje się napisanie nowego prawa energetycznego, nie tylko z wymienionych powodów, ale i z konieczności wywiązania się z odpowiedzialności za stymulowanie strategii podmiotów elektroenergetyki (i tych skonsolidowanych, i tych z własności niepaństwowej) w zgodzie z „filozofią bezpieczeństwa energetycznego państwa”!!!

